



Akademicy przegrywają przed publicznością w Iławie. „Czujemy niedosyt” [ZOBACZ ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2022.11.29



Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn zanotowali kolejną porażkę. Ekipa ze stolicy Warmii i Mazur musiała wczoraj uznać wyższość Ślepska Malow Suwałki 2:3. Statuetkę MVP otrzymał Matias Sanchez.

Siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn do poniedziałkowego meczu w Iławie przystąpili po wyjazdowej wygranej nad Barkomem Każany Lwów.

Ekipa ze stolicy Warmii i Mazur pokonała swoich rywali po tie-breaku, przełamując tym samym serię czterech porażek z rzędu.

- Poprawiliśmy grę na piłce sytuacyjnej oraz asekurację. Brakowało nam niestety w pewnych momentach zagrywki czy przyjęcia, dobrej wystawy oraz bloku. Najważniejsze jest to, że wygramy i

wróciliśmy na "jakieś" tory - powiedział po spotkaniu Jan Król, atakujący Akademików z Kortowa.

Szansą na przedłużenie dobrej passy było poniedziałkowe spotkanie w Iławie ze Ślepskiem Malow Suwałki. Choć do składu meczowego powrócił po przebytej anginie Karol Butryn, to Javier Weber wciąż nie mógł skorzystać z Moritza Karlitzka, który zmagają się z dolegliwościami mięśnia brzucha. I właśnie na powracającego Butryna postawił argentyński szkoleniowiec od pierwszej akcji. Ponadto, na boisku obserwowaliśmy: Tuanigę na rozegraniu, Porębę i Averilla na środku, Lipińskiego z Andringą na przyjęciu i Hawryluka na libero.

Od początku spotkania na parkiecie przeważali goście. Świetnie w ataku radził sobie Paweł Halaba, natomiast olsztynianie mieli problemy ze skończeniem ataku w pierwszym uderzeniu. Ślepski wygrał inauguracyjną partię 25:21. W drugim secie gra ekipy ze stolicy Warmii i Mazur wyglądała znacznie lepiej. Ciężar zdobywania punktów wzięli Karol Butryn i Robbert Andringa - głównie dzięki tej dwójce zawodników Akademicy zwyciężyli 25:21.

Znacząca poprawa gry olsztynian w ataku była także widoczna w trzeciej partii. Do Andringi i Butryna dołączył Bartłomiej Lipiński, czego efektem była wygrana Akademików z Kortowa 25:20. Ekipa z Suwałk tanio skóry nie sprzedała i walcząc za wszelką cenę, doprowadziła do tie-breaka (25:23). W nim lepsi okazali się goście, zwyciężając 20:18, jak i całe spotkanie 3:2. Statuetkę MVP otrzymał Matias Sanchez.

Gdy spojrzymy w pomeczowe statystyki, to ekipa ze stolicy Warmii i Mazur dokładniej przyjmowała (54% pozytywnego przyjęcia przy 43% pozytywnego przyjęcia rywali) oraz zdobyła więcej punktów w polu serwisowym (6:3). Drużyna z Suwałk była skuteczniejsza w ataku (57% skuteczności przy 53% skuteczności olsztynian) oraz była lepsza w bloku (8:4). Najwięcej punktów po stronie gospodarzy zdobył Karol Butryn (27 „oczek”), a u gości Bartosz Filipiak (23 pkt.).

- Czujemy lekki niedosyt, ponieważ mogliśmy wygrać ten mecz 3:1. W tie-breaku nasi rywale zaczęli ryzykować zagrywką, gdyż nie mieli nic do stracenia i dlatego wygrali. Mimo to, z każdym kolejnym meczem, nasza gra wygląda coraz lepiej. Ciężej trenujemy i mam nadzieję, że będzie widać efekty - powiedział po meczu Kuba Hawryluk, libero Indykpolu AZS Olsztyn.

Kolejne spotkanie siatkarzy Indykpolu AZS Olsztyn już w sobotę, 3 grudnia - do Iławy zawita ekipa Cuprum Lubin, jedyny pogromca obecnego lidera PlusLigi! Pierwszy gwizdek o godz. 20:30 - bilety dostępne na indykpolazs.pl/bilety.

Zdjęcia: Artur Kijewski.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69346-akademicy-przegrywaja-przed-publicznoscia-w-ilawie-czujemy-niedosyt-zo-bacz-zdjecia>